



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
2/2022 (LV)
<https://doi.org/10.36770/bp.696>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Sylwia Aleksandra Grusza*

Uniwersytet Warszawski, Polska / University of Warsaw, Poland

ORCID: 0000-0002-3657-5725

**Lektura *Pieśni Osjana* przez Marię Wirtemberską
i jej wpływ na kreację literacką tytułowej bohaterki
*Malwiny, czyli domyślności serca***

Maria Wirtemberska's literary creation of the title character of
Malwina or the Heart's Intuition inspired by *The Poems of Ossian*

Abstract: The aim of the article is to present the connections between *Malwina, or the Heart's Intuition* with *The Works of Ossian*, which are noticeable in many aspects of the work, especially in the literary figure of the title character. The interest in the songs of the Scottish bard among the writers of the literary school of Puławy made Maria Wirtemberska attentive to the problems and aesthetics of James Macpherson's work. Malwina resembles Ossian's heroines in many aspects, which are revealed by endowing her with specific qualities, abilities, and a way of perceiving reality. The character of the Malwina also has several features in common with Macpherson's Ossian. The Duchess compares the Bard's tendency to transform memories into poetry with the attributes that characterize the images of the women described in Ossian's stories. Malwina also combines the trait of heroine from a sentimental novel, endowed with a tenderness, with the heroism and courage of a chivalrous ethos. The use of visual elements typical for Ossianism, including the tendency to present the main character on the background of a lunar landscape, and the fascination with the knightly tradition, allowed the Duchess to create a heroine that would stand out from the female characters portrayed in

* Sylwia Aleksandra Grusza – mgr, doktorantka literaturoznawstwa w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, autorka m.in. artykułu *Działalność literacka księżnej Marii Wirtemberskiej. O nieznanym, twórczym obliczu polskiej arystokratki* (2021).

Sylvia Aleksandra Grusza, *Lektura „Pieśni Osjana” przez Marię Wirtemberską...*

Polish literature before 1816. The article also contains reflections on the Polish translations of *The Works of Ossian* (written until 1815), which Maria Wirtemberska might have come across after her return to Poland.

Keywords: Ossianic literature, Polish literature, romanticism, 19th Century, Wirtemberska.

Maria Wirtemberska wobec zainteresowania *Pieśniami Osjana* w środowisku puławskim

Nie ulega wątpliwości, iż Maria Wirtemberska zainteresowała się *Pieśniami Osjana* przed przystąpieniem do pracy nad *Malwiną*, czyli *domyślnością serca*. Po uzyskaniu rozvodu z Ludwikiem Wirtemberskim w 1793 roku księżna przyjeżdża do Warszawy i staje się czynną uczestniczką życia kulturalnego społeczności skupionej wokół rodziny Czartoryskich¹. Warto jednak pamiętać, że kult tradycji rycerskiej, połączony z fascynacją dziedzictwem historycznym ówczesnej Europy, rozwija się w środowisku puławskim jeszcze przed powrotem księżnej w rodzinne strony. Prawdopodobnie dzieje się to za sprawą podróży Izabeli Czartoryskiej do Anglii, którą odbywa wraz z Adamem Jerzym Czartoryskim². Kilkuletni wojaż matki i brata Marii Wirtemberskiej obejmuje również wizytę w Szkocji – ojczyźnie barda z utworu Jamesa Macphersona. Tak pisze o nim autor hasła *Osjanizm* w *Słowniku polskiej krytyki literackiej 1764–1918*, Bartłomiej Kuczkowski:

[Izabela Czartoryska – przyp. S. G.] Wraz z Adamem Czartoryskim odbyła w latach 1789–1791 podróż do Anglii i Szkocji, aby przekonać się, że autorem opublikowanych pieśni jest właśnie Osjan. [...] Entuzjastyczny hołd dla twórców „pierwotnej i nieśmiertelnej poezji celtyckiej” łączy się u niej z przekonaniem, że podejrzliwość co do autentyczności jest szkodliwa, ponieważ niszczy czytelniczną radość i wzruszenie wywołane obcowaniem z dziełem³.

- 1 „Po rozwodzie Wirtemberska przebywała najczęściej w Warszawie. Od roku 1798 do 1804 zimy spędzała w Wiedniu, a okres letniej kanikuly – w Puławach. W latach 1808–1816 prowadziła w Warszawie salon literacki mieszczący się w pałacyku przy ulicy Rymarskiej”. A. Aleksandrowicz, *Z kręgu Marii Wirtemberskiej. Antologia*, oprac. A. Aleksandrowicz, Warszawa 1978, s. 9.
- 2 Zob. I. Czartoryska, *Podróż po Anglii: dziennik podróży po Anglii i Szkocji w roku 1790*, oprac. A. Whelan, Warszawa 2015.
- 3 B. Kuczkowski, *Osjanizm*, [w:] *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Terminy – pojęcia – zjawiska – przekroje*, t. 2: N–Z, red. J. Bachórz, G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska i M. Strzyżewski, Toruń – Warszawa 2016, s. 172.

Wiara w autentyczność bardowskich dum pogłębiała zainteresowanie Izabeli Czartoryskiej historią Szkocji. Nie bez przyczyny w kolekcji artefaktów prezentowanej w Domku Gotyckim znalazło się wiele eksponatów związanych nie tylko z *Pieśniami Osjana* (rysunki przedstawiające mogiłę Fingala oraz grobowiec Osjana autorstwa W. Payne’a, żdźbła trawy z domniemanego miejsca pochówku Fingala⁴), lecz także z dziejami kraju za czasów panowania Marii Stuart (m.in. portret Marii Stuart i złożone przy nim następujące pamiątki: kilka włosów królowej, fragment zapisanej przez nią kartki papieru; fragmenty obicia jej łóża i krzesła⁵). Należy podkreślić, iż budowa Świątyni Sybilli oraz Domku Gotyckiego odbywała się w latach 1798–1809, czyli w trakcie kolejnych wiosenno-lletnich odwiedzin Marii Wirtemberskiej w Puławach. Zdaniem Aliny Aleksandrowicz, „zainteresowania literackie księżny, dochodzące do głosu już w czasie jej pobytu w Treptow [Trzebiatowie – przyp. S. G.], rozwinęły się w pełni po roku 1795. Kształtowały się one w emocjonalnej atmosferze nowych Puław – sentymentalnych i patriotycznych”⁶. Badaczka pisze:

Po upadku niepodległości, kiedy przed społeczeństwem polskim pojawiła się tragiczna perspektywa zatory cech narodowych, Izabela Czartoryska powzięła decyzję powrotu do zdewastowanych w czasie wojny Puław i rozpoczęcia pracy nad ich odbudową. Puławy podjęły teraz misję pielęgnacji historycznych pamiątek i wspomnień o ojczyźnie. [...] Wedle zamierzeń Czartoryskiej miały się stać, na wzór starożytnych „świątych okręgów”, miejscem sakralizacji przeszłości – krzepiącej przyszłość. [...] w Świątyni Sybilli (1800), a później i w Domku Gotyckim (1809), kolekcjonowano eksponaty mające słać chwałę polskiego oręża i ukazywać heroiczną przeszłość narodu. Wymowa tak pomyślanych muzeów była przejrzysta – nie może zginąć naród o pięknej i bohaterskiej tradycji⁷.

Powrót na ziemię polską niejako inicjuje okres twórczy życia Marii Wirtemberskiej, który zaowocował powstaniem utworów literackich zakorzenionych w historii Anglii lub w tamtejszych motywach i wzorcach literackich: załedwie

⁴ *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828, s. 30.

⁵ Tamże, s. 49–50.

⁶ A. Aleksandrowicz, dz. cyt., s. 9–10.

⁷ Tamże, s. 4–5.

Sylvia Aleksandra Grusza, *Lektura „Pieśni Osjana” przez Marię Wirtemberską...*

piętnastostronicowej biografii Marii Stuart⁸ (*Niektóre szczegóły wyjęte z pamiętników Marii Stuart. O jej dzieciństwie, pierwszej młodości i pobycie jej we Francji*) oraz będącej przedmiotem niniejszego artykułu powieści z wątkami osjanicznymi (*Malwina, czyli domyślność serca*).

Pierwsza lektura *Pieśni Osjana* i dostępność polskich przekładów dzieła u progu XIX wieku

Trudno ustalić, kiedy księżna przeczytała dzieło Macphersona po raz pierwszy. Istnieją wszakże pewne ku zbadaniu tego tematu przesłanki. Najwcześniejsze wieści o *Pieśniach Osjana* trafiły do Marii Wirtemberskiej prawdopodobnie podczas jej pobytu we Francji – jeszcze w trakcie małżeństwa z Ludwikiem Wirtemberskim. Lucjan Siemieński wspomina, że podczas wizyty w Montbéliard planowano przedstawienie księżnej Marii na dworze wersalskim, lecz powrót do Pomeranii pokrzyżował towarzyskie plany Czarotoryskich⁹. Autor rozprawy *Kilka rysów z literatury i społeczeństwa od roku 1848–1858* podkreśla, iż w tym okresie rozpoczęła się jej fascynacja literaturą francuską, której owocem były pierwsze próby literackie. Maria Wirtemberska „[...] postanowiła pisać w języku autorów, których uważała za swoich mistrzów; i wtenczas to miały wypłynąć z jej pióra wiersze pełne wdzięku, jednakże świat nigdy ich nie znał; jeżeli je zachowała, to tylko jako prywatną pamiątkę, wspomnienie chwili”¹⁰. Być może lektura przekładu popularnych wówczas pieśni, obecnego na francuskim rynku wydawniczym od

⁸ „Biografią Marii Stuart zajęła się w Puławach ponownie, przypuszczalnie z inspiracji matki, Maria Wirtemberska. Uwagę jej przyciągnął niezreferowany przez Czarotorską, szczęśliwy i beztrudny okres w życiu młodzieńczej bohaterki. Opracowała opowieść o losach Marii Stuart od jej urodzenia (1542) aż do opuszczenia Francji w 1561 roku. W piętnastostronicowym szkicu, dotąd nie publikowanym, przedstawiła najszcześniejszy, choć już obfity w sygnały przyszłej tragedii okres w życiu królowej. Szczególnie mocno wyakcentowała trzy etapy ważne w ukształtowaniu jej osobowości: wychowanie w klasztorze, zaślubienie następcy tronu – Franciszka II i opuszczenie po jego śmierci ukochanej Francji. Szkic zatytułowała: *Niektóre szczegóły wyjęte z pamiętników Marii Stuart. O jej dzieciństwie, pierwszej młodości i pobycie jej we Francji*. Mimo sugestii zawartej w tytule nie posługiwała się stylizacją na pamiętnik. Bogaty w realia historyczne i detale biograficzne szkic Wirtemberskiej przybrał formę narracji bezosobowej i odwoływał się do różnych podstaw materiałowych”. Zob. A. Aleksandrowicz, „*Gotycka*” *Maria Stuart*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF*”, *Philologiae* Vol. 17 (1999), s. 55.

⁹ L. Siemieński, *Autorka „Malwiny” i „Pielgrzyma”*, [w:] tegoż, *Kilka rysów z literatury i społeczeństwa od roku 1848–1858*, t. I, Warszawa 1859, s. 153.

¹⁰ Tamże, s. 154.

lat 70. XVIII stulecia, zainspirowała księżną do napisania utworów wskazanych przez Siemieńskiego.

Według Mariana Szyjkowskiego, autora głośnej rozprawy *Ossyan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu* z początku dwudziestego wieku, jednym z najstarszych przekładów *Pieśni Osjana* w ówczesnej Europie było tłumaczenie sporządzone przez Pierre’a Letourneura¹¹. *Ossian fils de Fingal, poésies galliques, traduites de l’anglais de Macpherson* ukazują się już w 1777 roku, a w 1794 roku pojawia się ich kontynuacja – oparta na oryginalnym, poszerzonym o dodatkowe pieśni wydaniu angielskim z 1780 roku. Zważywszy na to, że powszechna znajomość języka francuskiego wśród ówczesnej arystokracji Starego Kontynentu przyczyniała się do popularyzacji pozycji literackich czytywanych na dworze francuskim, wiadomość o rosnącym zainteresowaniu Osjanem dotarła również na ziemię polskie. Zofia Sinko podkreśla, że Ignacy Krasicki przystąpił do pracy nad autorskim przekładem *Fingala* w 1778 roku, czyli tuż po opublikowaniu tłumaczenia Letourneura¹².

Zbigniew Goliński w rozprawie *Nad tekstami Krasickiego* wzmiankuje, że dokładny czas pracy Krasickiego nad przekładem *Fingala* jest trudny do ustalenia [...] należy jednak przypuszczać, że poeta tłumaczył *Fingala* w latach 1778–1780. XBW podjął się więc przekładu w krótkim czasie po ukazaniu się wersji Letourneura z roku 1777. A że tłumaczył z tego właśnie wydania i z Letourneura, nie ulega wątpliwości. Wskazuje na to autograf, w którym mimo swobody przekładu zachowało się sporo wyrażen i sformułowań przejętych z tego właśnie tekstu. A poza tym nie istniał w w. XVIII inny pełny przekład *Fingala* w języku francuskim¹³.

Pierwsze, choć niepełne, polskie tłumaczenie *Pieśni Osjana* opierające się na wydaniu przekładu Letourneura z 1777 roku pojawia się na rodzimym rynku wydawniczym zaledwie kilkanaście lat później – w 1793 roku.

Pierwodruk *Pieśni Osjana*, na który złożyły się przekłady *Fingala*, *Śmierci Oskara*, *Minwany* i *Opisania nocy miesiąca października na północy Szkocji*, ukazał się bez

¹¹ M. Szykowski, *Ossyan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, seria III, t. VII, Kraków 1913, s. 9.

¹² Z. Sinko, *Ignacy Krasicki tłumaczem Osjana*, „Pamiętnik Literacki” 1970, z. 6, s. 54.

¹³ Tamże.

adresu wydawniczego. Goliński, po precyzyjnych rozważaniach, ustalił, iż druk nastąpił między późną jesienią 1792 a wiosną 1793 i wyszedł z lwowskiej drukarni Pille-
rów. Podstawą owego wydania lwowskiego, nie autoryzowanego przez Krasickiego, był przypuszczalnie tekst *Fingala* wywieziony w drugiej połowie 1790 z Heilsbergu przez bratanicę Krasickiego, Annę Charczewską [...] Nie zachował się jednak autograf Krasickiego, stanowiący podstawę odpisu dla Charczewskiej, ani sam odpis – nie znamy więc rękopisu, którym posłużyła się drukarnia lwowska. [...] Przekłady *Opisania nocy miesięca października* i *Śmierci Oskara* powstały przypuszczalnie jesienią 1792 lub na wiosnę 1793 w czasie pobytu Krasickiego u swego bratanka w Stratynie; autografy ich znalazły się w albumie Izabeli Czartoryskiej, którą miał XBW odwiedzić w Sieniawie w maju 1793¹⁴.

Choć niektóre szczegóły dotyczące procesu publikacji pierwszej edycji *Pieśni Osjana* nadal nie zostały poświadczane ze względu na zaginięcie rękopisów, należy zwrócić uwagę na fragment, w którym Sinko wspomina o prawdopodobnym spotkaniu Izabeli Czartoryskiej z Krasickim w 1793 roku. Otrzymanie przez nią autografów przekładów *Opisania nocy miesięca października* i *Śmierci Oskara* pozwala domniemywać, że Krasicki nie tylko był gościem na dworze Czartoryskich, lecz także pozostawał w przyjaznych stosunkach z gospodarzami. O wyjątkowym uznaniu, jakim krewni Marii Wirtemberskiej darzyli autora pierwszego tłumaczenia *Pieśni Osjana* na ziemiach polskich, świadczy chociażby umieszczenie jego portretu w galerii zdobiącej dolny przedpokój Domku Gotyckiego¹⁵. Warto zaznaczyć, iż budowę niewielkiego, acz obfitego w eksponaty, muzeum pamiątek z kolekcji Czartoryskich ukończono w 1809 roku, czyli kilka lat po opublikowaniu przekładu Krasickiego i w trakcie pogłębiającej się fascynacji środowiska puławskiego utworem Macphersona.

Drugim tłumaczeniem *Pieśni Osjana*, wychodzącym spod pióra polskiego poety, z którym Maria Wirtemberska mogła zetknąć się po powrocie do ojczyzny, był przekład autorstwa Franciszka Dionizego Książnina. Poeta rozpoczął prace nad translacją bardowskich pieśni tuż po ukazaniu się wersji Krasickiego – w 1794 roku. Te, jak pisze Sinko:

¹⁴ Tamże, s. 55.

¹⁵ Poczet..., s. 29.

Zachowane w autografie z lat 1794–1796 znajdującym się w Bibliotece Czartoryskich (rkps 2223) w Krakowie, ukazały się po raz pierwszy drukiem w tomie 5 i 6 *Dzieł* z r. 1828 wydanych przez Franciszka Salezego Dmochowskiego. [...] Mimo tej późnej daty pierwodruku tłumaczenia Książnina znane były już wcześniej, choć na pewno tylko w wąskim kręgu poetów i literatów. [...] Przekłady Książnina objętościowo przedstawiają się bardzo pokaźnie i obejmują *Temorę*, składającą się z 8 pieśni, prawie 3 pieśni *Fingala* (trzeciej Książnin już nie dokończył i, jak zaznacza Dmochowski, była to jego ostatnia praca), *Osjana pienia selmskie* i 5 dalszych utworów, którym tłumacz przydał niekiedy inne tytuły niż w oryginale i wersji francuskiej. W sumie Książnin przełożył około 340 stronicy prozy Letourneura¹⁶.

Związki Książnina ze środowiskiem puławskim już w pierwszych latach jego działalności (1783–1795)¹⁷ pozwalają przypuszczać, że sporządzone przez niego tłumaczenie *Pieśni Osjana* było przedmiotem dyskusji w kręgu tamtejszych literatów. O szczególnym stosunku, jakim darzono poetę na dworze Izabeli Czartoryskiej, świadczy (podobnie jak w przypadku Krasickiego) umieszczenie malowidła przedstawiającego jego wizerunek w galerii portretów w dolnym przedpokoju Domku Gotyckiego¹⁸.

Choć kompetencje językowe Marii Wirtemberskiej pozwalały jej na swobodne czytanie dzieł literackich oraz prowadzenie korespondencji w języku francuskim, należy wziąć pod uwagę możliwość zetknięcia się księżnej również z polskimi przekładami *Pieśni Osjana*. Popularność dzieła Macphersona rozwinęła się prężnie w wielu krajach Starego Kontynentu, o czym świadczą opinie wygłaszane przez najznamienitszych literatów ówczesnej Europy (zwłaszcza Johanna Wolfganga Goethego oraz Reného-François de Chateaubrianda¹⁹).

¹⁶ Z. Sinko, dz. cyt., s. 97.

¹⁷ A. Aleksandrowicz, *Z kręgu...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁸ *Poczet...*, dz. cyt., s. 29.

¹⁹ „Pod wpływem Herdera Goethe rozczytuje się w poematach Ossyana i przekłada z nich urywki. Wyraźne ślady tego zajęcia odbiły się na *Cierpieniach Wertera*: tamto ze łzami w oczach odczytuje młody Werter Charlocie przekład *Pieśni Selmy*, tam, w przeddzień samobójstwa, odpowiada jej cytatem z *Berrathonu* [...] Chateaubriand, głosząc piękno średniowiecznego feudalizmu, stał niewątpliwie pod wpływem poematów pseudoceltyckich, którym zresztą całe życie pozostał wiernym. Już podczas pobytu swego w Anglii w 1793 roku rozczytywał się z zapalem w Ossyanie, przygotowując materiał dla przyszłego *René’go*. [...] Z powabną iluzją autentyczności Ossyana trudno było rozstać się autorowi *Męczenników*. Przeto pisał do Lamartine’a, że gotów jest sam jeden walczyć z bronią w ręku o podtrzymanie wiary w istnienie szkockich bardów pod hasłem: »Harfa Morvenu jest hasłem mojej duszy«”. M. Szykowski, dz. cyt., s. 6–12.

Sylvia Aleksandra Grusza, *Lektura „Pieśni Osjana” przez Marię Wirtemberską...*

Jednakże poczytność *Osjana* na ziemiach polskich była znacznie mniejsza. Pierwszy pełny przekład dzieła, wychodzący spod pióra Seweryna Goszczyńskiego, pojawia się dopiero w 1838 roku. Do 1815 roku, albowiem ten okres w dziejach prac translatorskich nad *Pieśniami Osjana* należy uwzględnić podczas badań nad *Malwiną...*, liczba polskojęzycznych tłumaczeń utworu pozostawała znikoma. Poza obszernymi, acz częściowymi, pracami Krasickiego i Książnina, pojawiło się zaledwie kilka przekładów wybranych pieśni autorstwa Franciszka Karpińskiego (fragment *Pieśni z Selmy* w poetyce *O wymowie w prozie albo w wierszu* z 1782 roku) oraz Konstantego Tymienieckiego (*Osjana Kaledończyka trzy poemata...* z 1791 roku)²⁰.

Wpływ *Pieśni Osjana* na literacką kreację *Malwiny* z powieści Marii Wirtemberskiej

1. Śpiew i gra na instrumentach atrybutami *Malwiny*. Zdolności łączące bohaterkę z córką Toskara oraz szkockim bardem

Najbardziej oczywistym aspektem powieści, który przywodzi na myśl skojarzenia z *Pieśniami Osjana* jest imię tytułowej bohaterki. Szesnastoletnia ukochana Ludomira mogła „odziedziczyć” je po Macphersonowskiej poprzedniczce – pięknej *Malwinie* oplakującej bohaterską śmierć *Oskara*. Pierwsza wzmianka o towarzysze barda pojawia się w utworze otwierającym zbiór pieśni, *Katlo-dynie*²¹, który nie został przetłumaczony na język polski przed 1816 rokiem. We wspomnianym fragmencie *Osjan* zwraca się do *Malwiny* następującymi słowami: „Przybądź, *Malwino*, łowczyni *Luty*, wróć bardowi jego duszę”²². Zaproszenie wygłoszone przez wiekowego pieśniarza inicjuje jego spotkanie z córką *Toskara*. Bohater niejednokrotnie zwraca się do swej słuchaczki oraz zaznacza, iż obecność *Malwiny* jest źródłem jego inspiracji w trakcie opiewania losów postaci historycznych:

Jak niestałe słońce przepływa nad trawiastymi wzgórzami *Larmonu*, tak stare opowieści przepływają nocą przez moją duszę! [...] Chwytałem te opowieści w przelocie i przelewałem je w swoje pienia. Ale nie do mętnego strumienia podobna jest pieśń króla, jest ona jak

²⁰ Z. Sinko, *Osjanizm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, Wrocław 2002, s. 437.

²¹ J. Macpherson, *Pieśni Osjana*, przeł. S. Goszczyński, Kraków 2011, s. 5.

²² Tamże, s. 10.

coraz głośniejsze granie strun Luty. O Luto wielostrunna! nie milczą twoje strumieniste skały, kiedy Malwina białymi rękami uderza w arfę! Światło mrocznych dumań, co się krzyżują w mojej duszy! córko Toskara, przywódcy tarcz! chceszże posłuchać mojej pieśni? Przyzwiemy, dziewico Luty, dawno upłynione lata²³!

Malwina nie została sportretowana jako bierna odbiorczyni bardowskich pieśni. Bohaterka z uwagą wsłuchuje się w opowieści Osjana – niekiedy sławiące dokonania Oskara na polu bitwy. Podkreślenie więzi łączącej bohaterkę z ojcem jej zmarłego ukochanego oraz nadanie Malwinie roli nieodłącznej towarzyszki barda czyni ją jedną z najważniejszych postaci kobiecych na kartach utworu Jamesa Macphersona.

Tytułowa postać z dzieła Marii Wirtemberskiej często przysłuchuje się historiom opowiadanym przez osoby poznane podczas pobytu w Warszawie, np. cygana Dżęgę oraz mnicha Ezechiela. Jednakże najbardziej znamiennej sceną w powieści, która łudząco przypomina spotkania córki Toskara z Osjanem, jest rozmowa Malwiny z księżną W***. Szacowna dama, rozczarowana ignorowaniem księcia Melsztyńskiego przez bohaterkę, postanawia opowiedzieć jej dzieje Taidy i Ludomira – rodziców młodzieńca²⁴. Historia przedstawiona przez arystokratkę nosi znamiona legendy z czasów rycerskich, zawierającej sugestywne opisy bohaterskich czynów oraz posępnej, mrocznej przyrody oświetlonej księżycowym blaskiem, co przywołuje na myśl scenerię zarysowaną w Osjanowskich pieśniach. Siostra Wandy, niczym Malwina z utworu Macphersona, towarzyszy swej warszawskiej protektorce w wygłaszaniu pochwały ku czci miłości trwającej wbrew przeciwnościom losu – podobnej do uczuć łączących Konnala i Galwinę z opowieści barda²⁵.

Bohaterka powieści Marii Wirtemberskiej przypomina córkę Toskara nie tylko pod względem towarzyszenia innym postaciom podczas wspomnianych wydarzeń lat minionych. Biorąc pod uwagę dostępność tłumaczeń *Pieśni Osjana* na język polski do 1815 roku, jedynym fragmentem utworu, w którym można odnaleźć szczegółowy rys postaci Macphersonowskiej Malwiny jest dziewięć wersów rozpoczynających dumę czwartą *Fingala* w przekładzie Krasickiego:

²³ Tamże, s. 139.

²⁴ M. Wirtemberska, *Malwina, czyli domyślność serca*, oprac. W. Billip, Warszawa 1978, s. 117–129.

²⁵ J. Macpherson, *Pieśni Osjana*, [w:] *Dzieła Franciszka Dyonizego Książnina*, t. VI, przeł. F. D. Książnin, Lipsk 1837, s. 34–37.

Cóż to za piękna z gór śpiewając schodzi,
 Jak tęcza gdy się Niebo wypogodzi,
 Ta to jest, której głos wdzięczny i miły,
 Córko Toskara! nie raz cię wabiły
 Piosneczki moje, nie raz gdyś słuchała
 Łza z pięknych Oczów twoich wypadła,
 Czyż po to schodzisz, żeby widzieć boje?
 Czyż po to abym śpiewał Dumy moje?
 Piękna Malwino²⁶!

Opis bohaterki nie tylko podkreśla urodę eterycznej niewiasty, lecz także wskazuje jedną z jej zdolności. Malwina „z gór śpiewając schodzi”, a jej „głos wdzięczny i miły” od razu przykuwa uwagę Osjana. Maria Wirtemberska również obdarzyła krzewińską piękność umiejętnością śpiewu, co uwidacznia się w scenie otwierającej pierwszy rozdział powieści²⁷. Malwina próbuje pocieszyć Wandę przestraszoną odgłosami burzy, grając na fortepianie ulubionego mazurka siostry. Tuż po wybrzmieniu ostatniego akordu, bohaterka odśpiewuje kompozycję zatytułowaną *Wieniec Haliny* – pieśń o przemijaniu młodości. Nie jest to jedyny fragment powieści, w którym Maria Wirtemberska przedstawia zdolności wokalne tytułowej bohaterki. Malwina z przyjemnością wykonywała wraz z ukochanym operowe duety, a głos jej „nigdy [...] lepiej się nie wydawał, jak wtórowany głosem Ludomira”²⁸. Niemniej pełen obraz talentów muzycznych uwidacznia się najbardziej w rozdziale siódmym, gdzie siostra Wandy tworzy własną kompozycję podczas spontanicznej gry na gitarze:

Ławka stojąca pod rozłożystym kasztanem na końcu wału wabiła ku sobie. [...] Malwina tam spoczęła i zdjawszy z głowy biały welum, co ją osłaniał, machinalnie wzięła gitarę i pograwszy czas niejaki, te słowa, które uczuciom jej odpowiadały, cichym głosem śpiewać zaczęła:

²⁶ J. Macpherson, *Pieśni Osjana, syna Fingala*, przeł. I. Krasicki, Lwów 1792, s. E2r.

²⁷ M. Wirtemberska, dz. cyt., s. 35–37.

²⁸ Tamże, s. 56.

Być kochaną, jak się kocha,
Znaleźć duszę do swej duszy,
Czyliż to prośba zbyt płocha,
Co niebios nigdy nie wzruszy?

Szczęścia domyślne marzenia,
Serc rozkosze niezmienione,
Próżne uczuć mamienia,
Nie będziecie uiszczone²⁹!

Warto zaznaczyć, że krótki utwór poetycki oddający skrywane uczucie Malwiny do Ludomira nie może równać się z Osjanowskimi pieśniami ku czci najznamienitszych szkockich wojowników. Jednakże należy podkreślić aspekt kreacyjny, który w przypadku obu postaci odnosi się do sposobu formułowania refleksji na temat przeszłości. Malwina komponuje pod wpływem emocji wywołanych przez wspomnianie chwil w towarzystwie ukochanego. Chęć tworzenia własnych kompozycji wynika z przemyśleń bohaterki dotyczących przeszłości, co upodabnia ją do barda wyśpiewującego utwory o minionych wydarzeniach z czasów panowania poprzednich władców. Nie bez przyczyny niejedna z opowieści Osjana rozpoczyna się od apostrofy zwróconej ku historiom sławiącym dzieje przodków³⁰.

2. Czy Malwina mogła czytać *Pieśni Osjana*?

Istnieją przesłanki pozwalające założyć, że zamięłowanie Malwiny do śpiewu i gry na instrumentach może wynikać z lektury *Pieśni Osjana*. W wolnych chwilach bohaterka „[...] lubiła śpiewy o dawnym rycerstwie śpiewać”³¹, a „[...] żywa jej imaginacja wstecz ją zwracając stawiała jej na pamięci świetne rycerskie czasy lub mgliste bardów dumania”³². Uwielbienie wybranki Ludomira dla historii traktujących o czasach rycerstwa wywodzi się z jej doświadczeń lekturowych.

²⁹ Tamże, s. 62–63.

³⁰ J. Macpherson, *Pieśni...*, przeł. S. Goszczyński, s. 104.

³¹ M. Wirtemberska, dz. cyt., s. 48.

³² Tamże.

Sylvia Aleksandra Grusza, *Lektura „Pieśni Osjana” przez Marię Wirtemberską...*

W rozdziale trzecim, przedstawiającym losy Malwiny sprzed pobytu w Krzewinie, autorka dokładnie zarysowuje nawyki czytelnicze tytułowej postaci:

Obfita, choć zarzucona biblioteka, którą Malwina odkryła, stała się jej wielką pomocą i prawdziwym szczęściem. Młoda i wielu rzeczy nieświadoma, czytając z uwagą i wiele, sama siebie, rzec można, wychowała. [...] Jednym słowem, z wielką chciwością i trochę może nadto czytywała romansów. To małe zdarzenie wpływ miało poniekąd na całe jej życie, kierunek dając szczególnie jej myślom i sposobowi widzenia rzeczy i sądzenia o ludziach³³.

Określenie męzowskiej biblioteki mianem „obfitej, acz zarzuconej” sugeruje, iż księgozbiór od dawna nie był aktualizowany. Data listu majora B*** do Zdzisława z Melsztyna³⁴, opatrzonego częściowo ukrytą datą (16 lipca 18..), pozwala określić przybliżony czas akcji wydarzeń opisanych w powieści, a mianowicie – początek dziewiętnastego stulecia. Na podstawie analizy tytułu dwudziestego trzeciego rozdziału *Malwiny...*, *Bitwy pod Mohilewem*, Witold Billip formułuje następujący wniosek:

W rękopisach tytuł rozdziału: *Batalia pod Grannym*; pod Grannem walczył w r. 1792 książę Adam Jerzy Czartoryski. Nie znaczy to, aby w pierwotnej wersji powieści opisana w niej wojna dała się odnieść bezpośrednio do wydarzeń historycznych z r. 1792; była ona od początku swoistą syntezą i literacką stylizacją doświadczeń autorki zarówno z 1792, jak z 1809 i 1812 roku. Zmiana bitwy odbytej rzeczywiście na fikcyjną – pogłębiła jednak niewątpliwie ten syntetyczny i „literacki” charakter powieściowej wojny³⁵.

Zgodnie z ustaleniami badacza, Wirtemberska umiejscowiła akcję utworu pod koniec XVIII wieku lub na początku XIX wieku. Niezależnie od tego, czy byłby to pierwodruk z 1760 roku, czy jedno z pierwszych tłumaczeń (np. Letourneura), znalezienie przez Malwinę *Pieśni Osjana* w zamkowej bibliotece wydaje się prawdopodobne. Przywiązanie bohaterki do historii opiewających czasy rycerstwa świadczy o tym, iż czytane przez nią dzieła literackie należały do popularnych ówczesnie romansów (w ujęciu historycznym) oraz osjanid. Stylistyka utworów,

³³ Tamże, s. 47–48.

³⁴ Tamże, s. 175.

³⁵ W. Billip, *Przypisy*, [w:] M. Wirtemberska, dz. cyt., s. 238.

którym Malwina poświęcała chwile wolne od mężowskiego towarzystwa, prawdopodobnie obejmowała zarówno zagadnienia związane z fantastyczno-magicznymi zdarzeniami, jak i elementy historyczne – wzbudzające zainteresowanie bohaterki realiami wieków średnich oraz obyczajami rycerskimi³⁶. Eskalacją tych fascynacji, pozwalającą poświadczyć uznanie, jakim Malwina darzyła świat przedstawiony pełen bohaterskich czynów i niesamowitych perypetii, jest wypowiedzenie przez nią osądu na temat wyższości dawnych wzorców postaw nad kondycją współczesnych jej mężczyzn, co bez skrupowania uczyniła w towarzystwie księcia Melsztyńskiego i innych gości składających mu wizytę:

Ponieważ – mówiła – rzeczywistego ich [czasów rycerskich – przyp. S. G.] powrotu spodziewać się już nie można, szkoda, że przynajmniej wyobrażenie jakie nie przypomina nam tych chwil szczęśliwych, których litość i poświęcenie się dla nieszczęśliwych, stałość i uszanowanie dla kobiet równie zaleconymi bywały jak waleczna odwaga. Wtedy zimna obojętność nie była jeszcze życia obnażyła z czarujących omamień i kłkiwiej czczości nie znano. Wszystko przemawiało do serca, wszystko budziło umysł; dnie napelnione użytecznym zatrudnieniem lub unoszącymi zabawami obce były nudom, których nic tak nie mnoży jak terazniejsze zniechęcone niedbalstwo, co lękając się najmniejszego musu nie pozwala dodać ważności niczemu na świecie i tym samym czyni życie próżnym, nudnym, a często nawet i nagannym!³⁷

Niezależnie od tego, że bohaterka próbuje obrócić swe słowa w żart, które ze względu na ówczesną niechęć wobec szczerego manifestowania poglądów wśród kobiet mogły spotkać się z negatywnym odbiorem rozmówców³⁸, wypowiedź Malwiny staje się przyczynkiem do zorganizowania współczesnej wersji turnieju

³⁶ Konstanty Wojciechowski zaznacza, że „[...] romansu nowożytnego Polska przed *Przypadkami Mikołaja Doświadczyńskiego* (1776) nie znała – «znała romanse», opowieści heroiczno-fantastyczne, dbające nie o prawdę, nie o postać rzetelnie nakreśloną, obyczaj wiernie chwycony, sytuację zewnętrzną czy wewnętrzną, w której wyraziłyby się charaktery ludzkie i uczucia tudzież procesy uczuciowe, lecz o zajęcie wyobraźni czytelnika nadzwyczajnością scen czy pomysłów”. „Zarzucona” biblioteka należąca do męża Malwiny mogła zawierać książki reprezentujące stylistykę dawnych romansów, w których bohaterka znalazłaby zarówno elementy magiczne (co tłumaczyłoby jej wiarę w duchy), jak też historyczne (warunkujące fascynację obyczajami rycerskimi). K. Wojciechowski, *Wstęp*, [w:] M. Wirtemberska, *Malwina, czyli domyślność serca*, Kraków 1920.

³⁷ M. Wirtemberska, dz. cyt., s. 141.

³⁸ Tamże.

rycerskiego. Uwikłanie heroiny w prawidła znane z realiów romansowych pozwala jej na zauważenie przywar niedostrzegalnych bądź bagatelizowanych przez obecnych bywalców salonów. Niegdysiejsze postawy średniowiecznych rycerzy, tak odmienne i kontrastujące z zachowaniem współczesnego „gentlemana”, nie noszą według Malwiny znamion archaiczności, a jawią się jako ponadczasowe ideały – warte uwagi i godne dalszego powielania. Nie bez przyczyny bohaterka wspomina o szacunku wobec kobiet oraz o wyzbyciu się obojętności – będąc w związku małżeńskim z osobą nierespektującą żadnej z obu wymienionych postaw, dziewczyna nie знаła innego życia, dopóki nie zetknęła się z książkowymi ideałami dającymi jej nadzieję na to, iż niegdysiejsze żony nie musiały zmagać się z podobnymi problemami i spędzały czas u boku walecznych, dobrodusznych partnerów.

Choć polska krytyka nie wydała przychyłnej opinii na temat turnieju w dziele Marii Wirtemberskiej³⁹, umieszczenie w wypowiedzi Malwiny przesłania o niepokojącym szerzeniu się negatywnych zachowań jest jak najbardziej zasadne w przypadku powieści, która należała do popularnego nurtu. Trafiając do jak największej grupy czytelników i czytelniczek, mogła przyczynić się do rozpowszechniania właściwych wzorców postępowania – przyswajanych przez potencjalnych odbiorców w trakcie lektury. Przyjemność oraz ukojenie towarzyszące procesowi czytania sprawiły, że tytułowa bohaterka *Malwiny...* zaczęła formułować własny system przekonań poprzez zgłębianie książkowych postaw uznawanych przez nią za godne naśladowania. Żyjąc w odosobnieniu i oddaleniu od rozrywek umiłających chwile jej rówieśniczek, Malwina poznawała mechanizmy rządzące kontaktami społecznymi dzięki lekturze tekstów traktujących o archaicznych zwyczajach – postrzeganych przez bohaterkę jako dzieła o charakterze dydaktycznym, choć tak naprawdę były one jedynie wytworami wybujałej imaginacji autorów. Tożsamość heroiny, zbudowana dzięki zaangażowanemu, acz nieświadomemu, „samokształceniu”, nie tylko wyróżniała ją spośród innych panien po przyjeździe do Warszawy, lecz także wpływała na zachowanie bohaterki wobec bliskich jej osób.

Jeszcze w trakcie pobytu w Krzewinie, Malwina próbuje uratować małą Alię z płonącej chaty, wykazując się niebywałą odwagą – cechą niezwykle cenną w środowisku rycerskim z utworów literackich.

³⁹ W. Billip, *Wstęp*, [w:] M. Wirtemberska, dz. cyt., s. 14–15.

Stodoła Somorkowej ze zbożem już spalona, chałupa jej i kilka innych w ogniu [...] Płacz kobiet i dzieci, noc ciemna, wicher okrutny, wszystko to razem zebrane, trwogą przejąwszy Malwinę, odjęło jej na chwilę sposobność i moc rozkazania, coby w tym razie działać trzeba, gdy jeszcze te słowa: ach, moja wnuczka, moja biedna Alisia w komorze uśpiona, – zginie bez wątpienia! z najboleśniejszym jękiem przez Somorkową wymówione, do reszty Malwiny przytomność zmieszały. Nie wiedząca już sama, co robi, słuchająca jedynie swego dobrego serca w chęci ratowania tego dziecka, leciała pomiędzy kłęby dymu blaskiem ognia zaćmiona; w tem belka wpół spalona padła przed nią i przeszkodziła zupełnie do dalszego postępowania, a siły, tylu wzruszeniami zwątlone i nie równające się mocy duszy, opuściły ją w ten moment zupełnie⁴⁰.

Niezależnie od tego, że przytoczone zdarzenie kończy się uratowaniem Malwiny i Alisi przez Ludomira, ukazanie bohaterki romansu sentymentalnego jako młodej panny wyznającej zasady etosu rycerskiego jawi się jako odmienne na tle prozy powstałej u progu romantyzmu polskiego. Obraz świata widziany oczyma pierwszej polskiej heroiny wywodzi się z silnego oddziaływania fascynacji literackich na jej zainteresowania, postrzeganie stosunków towarzyskich, ocenę otaczającej rzeczywistości i przede wszystkim – na kształtującą się moralność.

3. Błada płeć i ciemne warkocze – o podobieństwie wizualnym Malwiny do bohaterek *Pieśni Osjana*

Choć nieprzypadkowa zbieżność imion przykuła uwagę badaczy (m.in. Mariana Szyjkowskiego⁴¹, Konstantego Wojciechowskiego⁴² oraz Witolda Billipa⁴³), ich rozważania koncentrują się przede wszystkim na dostrzeżeniu wizualnego podobieństwa obu postaci. Opisy zawarte w powieści nie pozostawiają wątpliwości, iż Wirtemberska umyślnie powołuje się na *Pieśni Osjana*, aby wyraźnie podkreślić cechy łączące Malwinę z towarzyszką barda oraz z innymi niewiastami sportretowanymi na kartach utworu Macphersona:

⁴⁰ M. Wirtemberska, dz. cyt., s. 39–40.

⁴¹ M. Szykowski, dz. cyt., s. 116.

⁴² K. Wojciechowski, dz. cyt., s. 23–43.

⁴³ W. Billip, *Przypisy...*, dz. cyt., s. 130.

Kibić jej giętka i hoża, długie czarne warkocze, twarz łagodna, na której ni lata, ni namiętności żadnej jeszcze kresy nie wryły, ujmującym czyniły ją przedmiotem i gdy w białą szatę odziana po księżycu promieniu, który wąskimi dobywał się oknami, jak lekki cień po owych salach przechadzała się, postać jej, jak i imię, przypominały te młodociane dziewice, które niegdyś po bajecznych pałacach Fingala snuły się i które Ossjan śpiewał⁴⁴.

Zgodnie ze stwierdzeniem narratorki, Malwina rzeczywiście przypomina dziewice snujące się po bajecznych pałacach Fingala. Tytułowa bohaterka powieści dzieli ten sam kolor włosów z kilkoma postaciami kobiecymi opiewanymi w bardowskich pieśniach – Galwiną o włosach czarnych „[...] jak loty krucze”⁴⁵ oraz Moimą, której kosmyki „[...] czarne wiatrami pływały”⁴⁶. Warto zaznaczyć, że charakterystyka Malwiny z rozdziału piątego, pisana z perspektywy jej ciotki, zawiera porównanie uczesania bohaterki do kruczych piór, a jej pleć jawi się jako „zwykle trochę blada”, co również czyni ją podobną do Macphersonowskich niewiast⁴⁷. We fragmencie przedstawiającym córkę Toskara z dumy czwartej, przetłumaczonym przez Krasickiego, nie pojawia się żaden epitet opisujący cerę towarzyszki barda. Jednakże w tej samej pieśni w przekładzie Goszczyńskiego Malwina została określona jako „białoramienna”, czyli obdarzona niezwykle jasną karnacją⁴⁸.

Umieszczenie ukochanej Ludomira na tle zamkowych komnat oświetlonych księżycowym blaskiem również świadczy o świadomym korzystaniu z wzorców estetycznych osjanizmu. Malwina, przemierzająca samotnie rozległe korytarze zamku w Głazowie, nosi białą szatę, od której delikatnie odbijają się przenikające przez wąskie okna promienie księżycy. Odzienie postaci kontrastuje z ciemną barwą jej włosów oraz otoczeniem skąpanym w mroku, co nadaje krótkiemu, acz sugestywnemu opisowi dodatkowe walory wizualne. Konstanty Wojciechowski również zwraca uwagę na kreację przestrzeni w przywołanym powyżej fragmencie powieści, zauważając iż „nastrojową [...] barwność kontrastową osiąga Ossjan, a za jego przykładem autorka *Domyślności serca*, przy

⁴⁴ M. Wirtemberska, dz. cyt., s. 48.

⁴⁵ J. Macpherson, *Pieśni...*, przeł. F. D. Kniażnin, dz. cyt., s. 47.

⁴⁶ Tamże, s. 65.

⁴⁷ M. Wirtemberska, dz. cyt., s. 54–55.

⁴⁸ J. Macpherson, *Pieśni...*, przeł. S. Goszczyński, dz. cyt., s. 402.

pomocy dwu barw: białej i czarnej”⁴⁹. Przedstawienie bohaterki w *Pieśniach Osjana* charakteryzuje się podobnym sposobem obrazowania:

Najnadobniejsza z siostr jego Brassola,
Smutne wzdychając roznosiła żale,
Śpiewając czyny młodego Grudara,
Który był celem jej serca tajemnym.
[...]
Piękne jej łono szata rozstłoniona
Dawała widzieć, jak srebro księżycy
Z obłoków nocy, gdy jasne na poły
Oblicza swego wykazuje koło⁵⁰.

Wygląd Brassoli opisuje metafora wykorzystująca kontrastowe połączenie czerni nocnego nieba oraz jasnej, księżycowej poświaty wydobywającej się zza skrywających ją obłoków. Dostrzeżenie aspektów wizualnych, które konstytuują estetykę *Pieśni Osjana* nadaje portretowi tytułowej postaci z powieści księżnej nowatorski wyraz – niespotykany w preromantycznych utworach powstałych na ziemiach polskich.

Zakończenie

Udział Marii Wirtemberskiej w życiu kulturalnym środowiska puławskiego przyczynił się nie tylko do poszerzenia zainteresowań czytelniczych księżnej, lecz także zachęcił ją do stworzenia własnego utworu literackiego. Za sprawą zaangażowanej lektury dzieła Jamesa Macphersona, cieszącego się niesłabnącym uznaniem w gronie literatów szkoły puławskiej także podczas Błękitnych Sobót⁵¹, Maria

⁴⁹ K. Wojciechowski, dz. cyt., s. 24.

⁵⁰ J. Macpherson, *Pieśni...*, przeł. F. D. Książnin, dz. cyt., s. 18–19.

⁵¹ „Salon Wirtemberskiej działał w pobliżu Leszna, przy ulicy Rymarskiej, w latach 1808–1816, i był otwarty przez cały rok z wyjątkiem lata, które księżna zwykła była spędzać w Puławach, w Pilicy – własnej rezydencji podwarszawskiej – czy u wód zagranicznych. Spotkania odbywały się systematycznie w ściśle przestrzegany *jour fixe* – w sobotę. Zgodnie z obyczajem wszystkich salonów i pałaców na Lesznie skupiał grono stałych bywalców. Na obiadach literackich, zwanych »błękitnymi sobotami«, gościli pisarze i poeci spotykani także i w innych rezydencjach Czartoryskich – tacy jak Julian Ursyn Niemcewicz, Aleksander Linowski, Tadeusz Matuszewicz, Jan Maksymilian Fredro, Józef Lipiński, Ignacy Nosarzewski, Franciszek Morawski”. Zob. A. Aleksandrowicz, *Z kręgu...*, dz. cyt., s. 4.

Sylvia Aleksandra Grusza, *Lektura „Pieśni Osjana” przez Marię Wirtemberską...*

Wirtemberska wzbogaciła swą pierwszą powieść o „pierwiastek osjaniczny” – przejawiający się na wielu płaszczyznach utworu, a przede wszystkim w literackiej kreacji tytułowej postaci. Księżna Wirtemberska zestawia bardowską skłonność do przekształcania wspomnień w utwory poetyckie z elementami wizualnymi, które kształtują wizerunki niewiast sportretowanych na kartach *Pieśni Osjana*. Umieszczając bohaterkę na tle księżycowego pejzażu, pisarka upodabnia ją do mieszkanki Morwenu – opiewanych w kompozycjach barda. Malwina łączy w sobie również rys heroiny z romansu sentymentalnego, obdarzonej czułym usposobieniem, z bohaterstwem i odwagą przynależnym etosowi rycerskiemu, co idealnie obrazuje scena ratowania Alisi z płonącej chaty. Wykorzystanie Macphersonowskich wzorców opisywania postaci przez Wirtemberską czyni ukochaną Ludomira bohaterką wyróżniającą się na tle postaci kobiecych z utworów powstałych na ziemiach polskich do 1816 roku. Dzięki umiejętnemu zastosowaniu konwencji literackich charakterystycznych dla osjanizmu, Wirtemberska wprowadza rodzimych czytelników w świat *Pieśni Osjana*, konstruując postać równie mocno zafascynowaną obyczajami dawnych wieków, co sama autorka *Malwiny, czyli domyślności serca*.

Bibliografia

- Aleksandrowicz A., „*Gotycka*” *Maria Stuart*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF*”, *Philologiae* Vol. 17 (1999), s. 47–60.
- Aleksandrowicz A., *Z kręgu Marii Wirtemberskiej. Antologia*, oprac. A. Aleksandrowicz, Warszawa 1978.
- Billip W., *Przypisy*, [w:] M. Wirtemberska, *Malwina, czyli domyślność serca*, oprac. W. Billip, Warszawa 1978.
- Billip W., *Wstęp*, [w:] M. Wirtemberska, *Malwina, czyli domyślność serca*, oprac. W. Billip, Warszawa 1978.
- Czartoryska I., *Podróż po Anglii: dziennik podróży po Anglii i Szkocji w roku 1790*, oprac. A. Whelan, Warszawa 2015.
- Kuczkowski B., *Osjanizm*, [w:] *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Terminy – pojęcia – zjawiska – przekroje*, t. 2: N–Z, red. J. Bachórz, G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska i M. Strzyżewski, Toruń – Warszawa 2016.
- Macpherson J., *Pieśni Osjana*, przeł. S. Goszczyński, Kraków 2011.
- Macpherson J., *Pieśni Osjana*, [w:] *Dzieła Franciszka Dyonizego Książnina*, t. VI, przeł. F. D. Książnin Lipsk 1837, <https://polona.pl/item/dzieła-franciszka-dyonizego-kniaznina-t-6-piesni-ossyana,OTI5MDMwNzY8/#info:metadata> [dostęp: 10.02.2022].

- Macpherson J., *Pieśni Osjana, syna Fingala*, przeł. I. Krasicki, Lwów 1792, <https://polona.pl/item/piesni-ossiana-syna-fingala,MTM1ODg1NzYz/7/#info:metadata> [dostęp: 10.02.2022].
- Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828, <https://polona.pl/item/poczet-pamiatek-zachowanych-w-domu-gotyckim-w-pulawach,MT-c1ODI5NQ/20/#info:metadata> [dostęp: 10.02.2022].
- Siemieński L., *Autorka „Malwiny” i „Pielgrzyma”*, [w:] tegoż, *Kilka rysów z literatury i społeczeństwa od roku 1848–1858*, t. I, Warszawa 1859, <https://polona.pl/item/kilka-rysow-z-literatury-i-spoleczenstwa-od-r-1848-1858-t-1,OTI4OTQ5NjU/10/#info:metadata> [dostęp: 10.02.2022].
- Sinko Z., *Ignacy Krasicki tłumaczem Osjana*, „Pamiętnik Literacki” 1970, z. 6, s. 43–100.
- Sinko Z., *Osjanizm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, Wrocław 2002.
- Szykowski M., *Ossyan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, seria III, t. VII, Kraków 1913.
- Wirtemberska M., *Malwina, czyli domyślność serca*, oprac. W. Billip, Warszawa 1978.
- Wojciechowski K., *Wstęp*, [w:] M. Wirtemberska, *Malwina, czyli domyślność serca*, Kraków 1920, https://pl.wikisource.org/wiki/Malwina_czyli_domyślność_serca [dostęp: 10.02.2022].

